

# SŁOWO POLSKIE

Rok VI. Nr 310 (1804)  
Wydanie ABC

Czwartek, 29 listopada 1951 r.

Dziś 4 strony  
Cena 15 groszy

## Ustawa o pomocy finansowej USA dla zorganizowania dywersji w ZSRR i krajach demokracji ludowej jest równoznaczna z agresją

### 9 rocznica śmierci Marcelego Nowotki



W CZORAJ minęła 9 rocznica śmierci Marcelego Nowotki, pierwszego sekretarza PPR, bojownika SDKPiL i KPP, gorącego patriotę i płomiennego rewolucjonisty.

Skrytobójca kula prowokatora, nasłanego przez dwójkę, w dniu 28 listopada 1942 roku przecięła życie wybitnego przywódcy polskiej klasy robotniczej. Mordercy i ich mocodawcy — rodzimi kapitaliści, obszarnicy, pacholkiwie Londynu i Waszyngtonu, skierowali śmiercionośną broń w Marcelego Nowotkę przede wszystkim dlatego, że pragnęli osłabić PPR — partię klasy robotniczej, organizatorkę walk narodowo-wyzwoleńczych, awangardę narodu w walce o Polskę Ludową.

Partia, pomimo niepowetowanej straty, sementowała jeszcze bardziej swe szeregi, nie dając się zepchnąć na manowce oportunistów i nacjonalistów, nie dała się sprowadzić z jednej słusznej drogi bezwzględnej walki z okupantem, z drogi sojuszu polsko-radzieckiego, z drogi walki o Polskę ludu pracującego.

Dziś sprawa, której całe swe życie bez reszty oddał Marcelego Nowotko, triumfuje. Polska, o jakiej marzył, rośnie i rozwija się jako wolne i niepodległe państwo ludu pracującego.

### Lud stolicy składa hołd bojownikowi o wolność i sprawiedliwość

D NIA 28 bm. — w 9 rocznicę śmierci Marcelego Nowotki, niezłomnego bojownika o wolność ludu, zahartowanego żołnierza rewolucji, płomiennego patriotę i internacjonalistę, pierwszego sekretarza Polskiej Partii Robotniczej — masy pracujące stolicy oddały hołd jego pamięci.

W Alei Zasłużonych na Cmentarzu Powązkowskim zgromadziły się delegacje organizacji partyjnych PZPR oraz załóg robotniczych.

Wokół grobowca stanęły poczty sztandarowe. Przy dźwiękach Międzynarodówki delegacje składają wieniec.

Uczestnicy uroczystości jednominutową ciszą uczcili pamięć wielkiego bojownika o wolność i sprawiedliwość społeczną, skrytobójczo zamordowanego na posterunku walki o wyzwolenie Polski spod jarzma faszyzmu.

## Komisja Ogólna ONZ ustąpiła przed wymową faktów i uchwaliła wniosek ZSRR o rozpatrzenie tej kwestii na ONZ

PARYŻ 29. 11. 27 LISTOPADA obradowała Komisja Ogólna Zgromadzenia ONZ, aby omówić wniosek delegacji ZSRR o włączenie do porządku dziennego VI sesji, donoszącej o pilnej kwestii „agresywnych działań i ingerencji Stanów Zjednoczonych w sprawy wewnętrzne innych krajów, co wyraziło się w przeznaczaniu 100 milionów dolarów na finansowanie werbunku osób i organizacji uzbrojonych grup w Związku Radzieckim, Polsce, Czechosłowacji, na Węgrzech, Bułgarii, Rumunii, Albanii i w niektórych innych krajach demokratycznych oraz poza terytorium tych krajów”.

## Na 34 dni przed terminem załoga kopalni „Wanda-Lech” melduje o wykonaniu rocznego planu a po kilku godzinach donosi o wspaniałym sukcesie kopalnia „Łagiewniki”

O NOWYM sukcesie w walce o realizację zadań Planu 6-letniego melduje załoga kopalni „Wanda-Lech”, która na 34 dni przed zaplanowanym terminem, w dniu 28 listopada zwycięsko wykonała roczny plan wydobycia węgla.

Załoga szczytowała się rytmicznym wykonywaniem i nierzadko wysokim przekraczaniem miesięcznych planów produkcyjnych. Średnie wykonanie tych planów w bież. roku wynosi 104,8 proc. Wzmagając wysiłki w przeddzień swego święta, dzielni górnicy kopalni „Wanda-Lech” osiągnęli w listopadzie średnio 111,8 proc. dziennego planu wydobycia.

W DNIU 28 bm., w kilka godzin po zwycięskim meldunku o wykonaniu rocznych zadań przez górników kopalni „Wanda-Lech”, o realizacji rocznego planu wydobycia węgla również na 34 dni przed zaplanowanym terminem donosiła załoga kopalni „Łagiewniki”.

Sukces załogi jest tym większy, że w roku ubiegłym kopalnia nie wykonała planu i jeszcze na początku bieżącego roku górnicy mieli poważne trudności.

D ELEGAT USA Gross przytaczając szereg nonsensownych „argumentów” ustawał bezskutecznie dowiedzieć, że wydana w tej sprawie ustawa amerykańska nie stanowi rzekomo agresywnego aktu. Widocznie jednak sama delegacja USA doszła do wniosku, że żaden rozsądny człowiek nie może uznać takich fałszywych „argumentów” toteż ostatecznie Gross zmuszony był oświadczyć, że nie oponuje przeciwko umieszczeniu na porządku dziennym kwestii wysuniętej przez delegację radziecką.

### Oświadczenie delegata polskiego - Lachsa

Delegat Polski Manfred Lachs stwierdzając, że ustawa amerykańska jest bezspornym dowodem brutalnej ingerencji USA w wewnętrzne sprawy innych państw oraz pogwałceniem zasad Karty ONZ podkreślił, że postępowanie to jest równoznaczne z agresją.

Delegacja polska domaga się umieszczenia kwestii poruszonych przez delegację ZSRR na porządku dziennym Zgromadzenia.

### Przemówienie ministra Wyszyńskiego

Z KOLEI zabrał głos delegat ZSRR minister A. Wyszyński rozprawiając się z „argumentami” delegata USA Grossa.

Stwierdził on m. in., że wspomniana ustawa jest brutalną ingerencją USA w sprawy wewnętrzne innych państw i że jest pogwałceniem porozumienia zawartego między ministrem spraw zagranicznych ZSRR Litwinowem, a prezydentem USA F. D. Rooseveltem w 1933 r.

W dalszym ciągu swego przemówienia minister Wyszyński zacytował dla uzupełnienia charakterystyki tej ustawy oświadczenie naczelnika wydziału spraw europejskich w departamencie stanu USA Martina, złożone w izbie reprezentantów:

„Punkt ten zmierza na ogół biorąc do tego, by udzielić środków na wyekwipowanie oddziałów, które mogą być utworzone z rozmaitych grup uchodźców i emigrantów z krajów znajdujących się poza żelazną kurtyną w celu utworzenia formacji pod

(Dokończenie na str. 2-ej)

## Depesze z okazji święta narodowego Albańskiej Republiki Ludowej

Z OKAZJI święta narodowego Albanii Prezydent RP Bolesław Bierut przesłał w imieniu narodu polskiego i swoim własnym depeszę z serdecznymi gratulacjami na ręce przewodniczącego Prezydium Zgromadzenia Ludowego Albańskiej Republiki Ludowej — dr Omer Nishaml.

W depeszy czytamy m. in.: „Szczera przyjaźń i pogłębiająca się współpraca naszych narodów jest czynnikiem, który wzmacnia światowy oboz pokoju, walczący zwycięsko pod przewodnictwem wielkiego Związku Radzieckiego przeciw wojnie, o demokratyczne formy współpracy między państwami”.

Depesze z okazji święta narodowego Albanii przesłali również na ręce prezesa Rady Ministrów i ministra spraw zagranicznych Albańskiej Republiki Ludowej — generała armii Anver Hodża, premier RP Józef Cyrankiewicz i minister spraw zagranicznych — Stanisław Skrzyszewski.

## Popierając propozycje ZSRR naród polski opowiada się za prawdziwym rozbrojeniem - oświadczył wicemin. Wierbowski

PARYŻ 29. 11. W TOKU debaty nad zagadnieniem rozbrojenia szef delegacji polskiej wiceminister Stefan Wierbowski wygłosił w Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego przemówienie, w którym poddał wnikliwej krytyce przedstawiony przez Achesona t. zw. „plan regulowania i ograniczania zbrojeń”.

## Precz z „radą atlantycką” rozlega się okrzyk po całych Włoszech

Rzym 29. 11. MIMO zmobilizowania przez rząd włoski silnych oddziałów policji, które w ciągu całej doby patrolują ulice Rzymu na samochodach pancernych, ludność stolicy włoskiej manifestuje w dalszym ciągu na znak protestu przeciwko obradom tzw. „rady atlantyckiej”. W wielu dzielnicach miasta odbywają się demonstracje protestacyjne i wiece. Uczestnicy demonstracji domagają się, ażeby 250 miliardów lirów, stanowiące część budżetu wojennego, rząd włoski wyasygnował natychmiast na odbudowę obszarów dotkniętych powodzią we Włoszech północnych.

Na jednym z placów dzielnicy robotniczej Trastevere doszło do starcia pomiędzy ludnością a policją.

Wiadomości o protestach przeciwko obradom „rady atlantyckiej” w Rzymie, nadchodzą także z wielu włoskich miast prowincjonalnych. Wielkie demonstracje protestacyjne odbyły się we Florencji, w Livorno, w Toskanii, w Sienie i w innych miastach.



Ostatnio załoga kopalni węgla produkcji polskiej w kopalni „Zabrze Zachód”, której przewodzący znany kombajnjer polski Jerzy Skrzyszewski, podniósł swą wydajność z 23 na 31 ton.

Na zdjęciu: Alojzy Cichy i Alfred Fogiel przy obsłudze kombajnu. CAF — fot. Kondracki.

## Roczne plany wykonane! Przystępujemy do ponadplanowej produkcji

- meldują załogi zakładów pracy całego kraju

L ICZBA zakładów pracy wielogalezi przemysłu, które pomimo trudności na jakie napotykały w br. wykonały już przedterminowo swa roczne zadania produkcyjne, zwiększa się z każdym dniem.

Ostatnio o wykonaniu planu rocznego zameldowała załoga największych w przemyśle szklarskim zakładów szkła lustrzanego „Walbrzych”.

Pierwsza spośród fabryk porcelany zadania drugiego roku Planu 6-letniego wykonała na 38 dni przed terminem załoga zakładów porcelany stołowej „Walbrzych”. Następne zameldowały o wykonaniu planów: fabryka porcelany w Jaworzynie Śl. oraz fabryka porcelany w Chodzieży.

O wykonaniu planu rocznego zameldowała również inna gałąź przemysłu lekkiego — zakłady podległe centralnemu zarządowi przemysłu izolacyjnego.

Roczne zadania produkcyjne wykonało szereg fabryk podległych zjednoczeniu przemysłu cukierniczego.

Z woj. opolskiego donoszą o wykonaniu planów rocznych przez ponad 20 zakładów produkcyjnych.

## Pierwszy polski nowy parowóz typu 01-49 poprowadzi przodująca drużyna ZMP

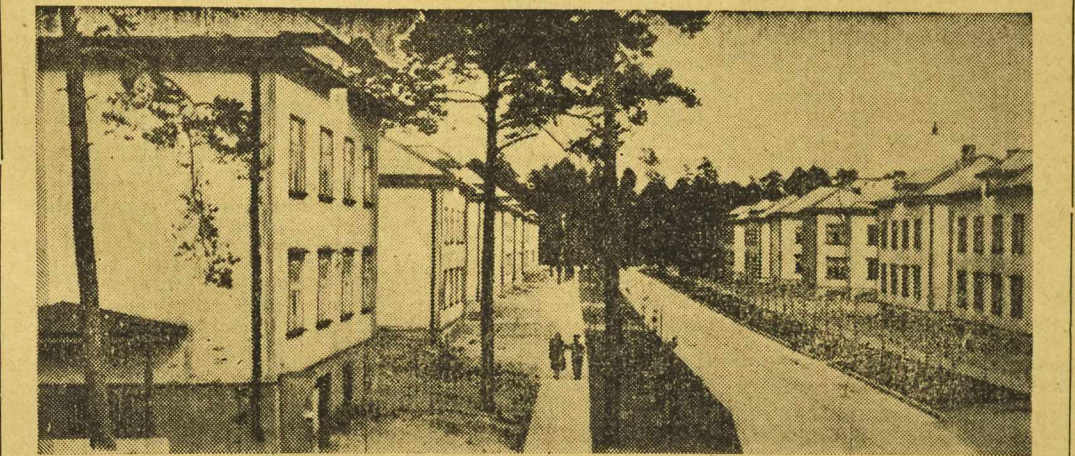
### parowozowni Toruń-Kluczyki

MINISTERSTWO Kolei przekazało do eksploatacji załozce parowozowni Toruń - Kluczyki pierwszy parowóz nowej serii 01-49 wyprodukowany przez fabrykę lokomotyw im. Feliksa Dzierżyńskiego.

Jest to nagroda, a zarazem dowód uznania dla ofiarnych kolejarzy toruńskich, którzy otoczyli swoje parowozy socjalistyczną opieką i wzorową konserwacją.

Nowy parowóz obsługiwany będzie przez drużynę młodzieżową ZMP w składzie: Archamowicz, Pol, Trzciniński i Mietkiewicz.

Młodzi maszyniści i palacze ZMP-owcy należą do przodujących parowozowców Toruń - Kluczyki i mogą poszczycić się dużymi osiągnięciami w pracy.



Budowa osiedli robotniczych w Łódzkiej SRR. Na zdjęciu: Nowe osiedla robotnicze w Milgrawisze, w Łódzkiej SRR, dla robotników okręgowych warsztatów remontowych.

## Siódma rocznica wyzwolenia Albanii

29 LISTOPADA Albania obchodził swoje święte narodowe. W tym dniu, przed siedmiu laty, ostatni hitlerowcy wypędzeni zostali z ziemi albańskiej. Stało się to w wyniku potężnego uderzenia Armii Radzieckiej i walczących u jej boku oddziałów partyzanckich, w liczbie 70 tysięcy żołnierzy, w tym 6 tysięcy kobiet.

Partyzancka armia albańska miała już wtedy za sobą parę lat bohaterskich zmagania z okupantem włoskim i niemieckim. Od chwili, gdy faszystyści walczyli kraj w roku 1939, nie ustali ani na chwilę opór ludu albańskiego wobec najeźdźców. Opor ten przyjął jednakże formę zorganizowaną dopiero od roku 1941, kiedy to utworzona została Albańska Partia Komunistyczna objęła kierownictwo nad walką podziemną, mobilizując do niej masy, podsycając nastroje rewolucyjne, wzmacniając sojusze robotniczo - chłopski. Pod kierunkiem swej Partii lud albański rozumiał coraz lepiej, że jedyną drogą zrzucenia niewoli jest zbrojna walka przeciw faszystowskiemu najeźdźcom, jednocześnie zaś krzepła w nim świadomość, że walka musi być skierowana nie tylko przeciw obcym, lecz również przeciw rodzimym wrogom, że musi stać się rewolucją społeczną i że prawdziwym sojusznikiem w tej walce jest Związek Radziecki. Faszystyści albańscy, w których interesie leżało utrzymanie tego kraju w stanie feudalnego zacofania, w jakim znajdował się on przed wojną, przeciwstawiali się wszelkimi środkami akcji albańskich patriotów. Zwyciężyła jednak sprawa ludu.

Siedem lat, które dzieli Albanie od dnia wyzwolenia, stanowi w historii tego kraju całą epokę. Z mroków średniowiecza wkroczył naród albański siedmiomilowym krokiem na drogę postępu i oświaty, na drogę budowy państwa socjalizmu. Albania była w Europie krajem najbardziej zacofanym. Nigdzie procent analfabetów nie był tak wielki, nigdzie stopień rozwoju cywilizacji i techniki nie był tak niski. Robotnicy i chłopci albańscy nie znali ani kolei, ani uniwersytetu, a szkoły — nawet powszechne — były tylko przywilejem niewielkiej grupy zamożnych. I tym jaskrawiej na tle tych faktów rysuje się dzisiaj dorobek albańskiej demokracji ludowej, która wybudowała i koleje, i teatry, która powołała do życia kilka wyższych uczelni, która wznosi kombinaty i hydroelektrownie, która zaledwie w 7 lat po wyzwoleniu realizuje śmięły, pięcioletni plan gospodarczy. W ramach tego planu postanowili Albańczycy zlikwidować analfabetyzm i zrealizować w pełni powszechny obowiązek nauczania, przekształcić Albanię z kraju rolniczego w rolniczo - przemysłowy.

Przed kilku tygodniami, dla uczczenia 10 rocznicy powstania Albańskiej Partii Pracy robotnicy ukończyli przedterminowo pracę nad trzema wielkimi budowlami socjalizmu. Oddane zostały do użytku: kombinat włókienniczy im. Stalina, który wyprodukuje rocznie 20 milionów tkanin, elektrownia wodna im. Lenina, która zaopatrz w prąd Tiranę oraz rafineria cukru w Malli, która da ludności 100 tysięcy kwintali rocznie.

Naród albański, pragnąc budować w słońcu podłaski socjalizm, napotyka na swej drodze przeszkody wnoszone przez wrogów, którymi ze wszystkich stron jest ten kraj otoczony. Stale prowokacje wojskie, groźki i titowskie, podsypane przez anglo - amerykańskie ośrodki dyspozycyjne, naróżniwszy incydenty graniczne i insynuacje rozpowszechniane przeciw temu małemu, bohaterskiemu narodowi, nie potrafia zawrócić Albanię z obranej przez nią drogi. Walczy ona wraz ze Związkiem Radzieckim, którego pomocy zawdzięcza swój wszechstronny rozwój, wraz z innymi krajami demokracji ludowej, wraz z ludami całej kuli ziemskiej — o utralenie pokoju na świecie. (1)

## Reakcyjni emigranci po scy stoczyli się na dno upadku sprzedając granicę na Odrze i Nysie

Nowy Jork. Dziennik „New York Times” donosi, że torując się w Bonn rokowania między przedstawicielami polskich emigracyjnych organizacji reakcyjnych z Adenauerem weszły w stadium końcowe i należy oczekiwać w najbliższym czasie podpisania oficjalnego porozumienia.

Jak wynika z depeszy „New York Times”, delegacja reakcyjnej emigracji polskiej, którzy uczestniczyli w zdradzieckich rokowaniach i mają podpisać porozumienie, zastrzegłi sobie zachowanie swych nazwisk w tajemnicy, — w obawie przed konsekwencjami swego haniebnego zdrady. Wiadomość powyższa pojawiła się w „New York Times” z dnia 27 listopada br.

# Nie dopuścić do wojny to znaczy być silnym pod każdym względem

## Referat Ostapa Dłuskiego o przebiegu obrad wiedeńskiej sesji Światowej Rady Pokoju

JAK INFORMOWALIŚMY w numerze wczorajszym, na zebraniu sprawozdawczym z wiedeńskiej sesji Światowej Rady Pokoju, które odbyło się w Warszawie 26 bm., członek Światowej Rady Pokoju i członek prezydium PKOP Ostap Dłuski, wygłosił obszerny referat o przebiegu obrad sesji wiedeńskiej na tle sytuacji międzynarodowej.

## Komisja Ogólna ONZ uchwaliła wniosek ZSRR

(Dokończenie ze str. 1-ej)

nazwą korpusów wolności lub pod jakąkolwiek inną nazwą”. Delegat radziecki przytoczył również oświadczenie autora ustawy z 10 października 1951 r. Carstena, który przyznał, że ustawa ta przewiduje metody przyjęcia z pomocą ruchowi podziemnemu w ZSRR i w krajach demokracji ludowej przeciwko legalnym rządom.

Na zakończenie minister Wyszyński podkreślił, że cała działalność rządu Stanów Zjednoczonych, podobnie jak cała jego polityka zagraniczna nie różni się niczym od agresywnej ustawy, o której mowa.

Komisja Ogólna postanowiła jednogłośnie zalecić Zgromadzeniu Ogólnemu umieszczenie na porządku dziennym kwestii wysuniętej przez delegację radziecką. Przedstawiciel Wielkiej Brytanii zaproponował przekazanie tej kwestii do Komisji Politycznej. Propozycji tej nikt się nie sprzeciwił. Na tym posiedzeniu Komisji Ogólnej zamknięto.

## Studenci wrocławskiej WSSP na kursie plenerowym nawiązali serdeczną więź z robotnikami i chłopami

W WYKSZEJ Szkole Sztuk Plastycznych we Wrocławiu przy Pl. Polskim 3/4 została otwarta wystawa prac kursu plenerowego studentów tej uczelni. W wystawie bierze udział 43 uczestników kursu, który odbył się w pięknej podgórskiej okolicy powiatu kłodzkiego — Długopoli-Zdroju.

Studia prowadzone były według programu Min. Kult. i Sztuki w oparciu o metodę realizmu socjalistycznego.

Młodzież z wielkim zapałem brała w wolnych chwilach udział w pracach rolnych, pomagając robotnikom PGR przy kopaniu kartofli. Studenci nawiązali serdeczne stosunki z miejscową ludnością i przebywającymi w czasach górniczymi i robotnikami, malując i rysując ich portrety.

Pod koniec kursu została urządzona wystawa prac w Długopoli Zdroju, która cieszyła się ogromnym powodzeniem, czego wyrazem jest ankieta przeprowadzona wśród mieszkańców Długopola.

Na wystawie oglądać można studia olejne, akwarelowe, rysunkowe i szkice. Tematem prac są szkice do kompozycji z życia wsi Polskiej Ludowej, portrety przewodników pracy z PGR i nasz pejzaż dolnośląski.

W zamian za pomieszczenie studentów w swoich domach Fundusz Wczasów Pracowniczych otrzyma 40 akwarel, przedstawiających domy wczasowe w Międzygórzu i Długopoli-Zdroju, które przyczynią się do spopularyzowania naszych uzdrowisk i miejscowości wypoczynkowych. (musz)

Przedstawiając przewagę sił obozu pokoju nad siłami wojny i kreśląc perspektywę rozwoju walki o pokój na świecie, mówca stwierdził, że napięcie w sytuacji międzynarodowej wywołane jest różnicami sfer imperialistycznych, a zwłaszcza przodującej siły imperialistów — Stanów Zjednoczonych, do zdobycia panowania nad światem drogą rozpętania trzeciej wojny światowej. W wojnie bowiem widzą imperialiści wyjście z rozdzierających świat agresorów sprzeczności, widzą źródło niebывалych zysków.

## Socjalizm — to pokój Kapitalizm — to wojna

PRZECIWAJĄC świat pokój obozowi wojny, Ostap Dłuski podkreślił, że wojna agresywna, zaborcza, jest nie do pogodzenia z samą istotą socjalizmu. Mówca omawia następnie pokojową politykę Związku Radzieckiego, prowadzoną konsekwentnie od powstania Państwa Rad aż po dzień dzisiejszy i następnie podkreślił, że wszystkie propozycje, wysunięte na sesji ONZ przez ministra Wyszyńskiego — są jasne, konstruktywne, rozumiałe dla każdego prostego człowieka.

Mówiąc o odbudowywaniu przez imperializm amerykański militarysty japońskiego i niemieckiego, Ostap Dłuski stwierdził, że sumienie narodów, sumienie ludzkości burzy się przeciw odradzaniu sił najbardziej przez narody znieważonych.

W świetle planów imperializmu w stosunku do Niemiec, tym jaśniejsza, zrozumiała staje się dla każdego Polaka polityka naszego rządu, polityka przyjaźni i współpracy z NRD, tym jaśniejsze staje się słowa Wielkiego Stalina, że powstanie NRD jest punktem zwrotnym w dziejach Europy, że istnieje Niemiec zjednoczonych, pokojowych i demokratycznych obok istnienia ZSRR tworzy gwarancję pokoju w Europie.

## Zdrada niedobitków reakcyjnej emigracji

MÓWCA podkreśla następnie, że przeciw tej polityce polskiej, przeciw polityce pokoju i obrony naszej niepodległości występują niedobitki reakcyjnej, sanacyjno - nikolajczykowski - enedeckiej emigracji.

Pogrobownicy sanacji, nieliczne, nie reprezentujące nikogo, kilkanaście wyrzucenie poza nawias narodu, ofiarowują Adenauerowi — jak Zagłoba Niderlandy — nasze Ziemię Zachodnią. Trumanowi i jego satellitem chodzi o to, by ułatwić Adenauerowi tworzenie Wehrmachtu i wciągnięcie Niemców do wojny. Chcą mu zapłacić Polskę, a w zamian podpisują za judaszowe srebrniki jak zawsze niewypłacalni Andersy, Mackiewiczowie, Czapscy, Zalescy, Trumany i Churchillowie płacić chcą Adenauerowi ziemiami, Andersom zaś pięć w dolarach.

Stworzono w tym celu specjalny fundusz.

Sanacja — stwierdza Ostap Dłuski — zaprzedała Hitlerowi Polskę, z nienawiścią do polskiej klasy robotniczej, do polskiego chłopca, do ludu polskiego, który walczył o ziemię, pracę i chleb, o wolność i niepodległość swej ojczyzny. Ideowi spadkobiercy sanacji z tych samych pobudek — handlując dzisiaj polskimi ziemiami, z tych samych pobudek i z tą samą gorliwością pełnią służbę wywiadowczą na rzecz Trumanów i Adenauerów jako stypendyści stumilionowego dolarowego funduszu judaszowego.

## Siły pokoju są potężniejsze od sił wojny

REASUMUJĄC analizę sił obozu pokoju i obozu wojny Ostap Dłuski stwierdza, że najbardziej obiektywna ocena sił pokoju i wojny musi doprowadzić do wniosku, że siły pokoju są znacznie potężniejsze. Podczas gdy potężny oboz pokoju od Łaby do Oceanu Spokojnego złączony jest jedną wolą, jednym dążeniem ku lepsze- niu życia, przywiązaniem do wielkiego woda postępowej ludzkości, o którym narody całego świata

mówią, że jest wodzem zwycięstwa, świat imperializmu rozdzierany jest wewnętrznymi sprzecznościami poszczególnych grup i państw. Sojusznik jest w tym świecie sojusznikowi wiernym.

## Trzeba być silnym

W ZAKOŃCZENIU swojego przemówienia Ostap Dłuski podkreśla, że oboz pokoju jest pewny zwycięstwa, ale nie chce wojny.

Jeśliby jednak imperialiści mimo to poszli na prowokację, każda wojenna prowokacja imperializmu musi zakończyć się śmiercią imperializmu. Ale ta pewność — dodaje mówca — nie odejmuje z nas świętego obowiązku uczenia wszystkiego, by do wojny nie dopuścić. A nie dopuścić do wojny — a jeśliby trzeba było — zwyciężyć w wojnie — to znaczy być silnym, silnym moralnie i politycznie oraz silnym materialnie i gospodarczo.

## Popierając propozycje ZSRR naród polski opowiada się za prawdziwym rozbrojeniem — oświadczył wicemin. Wierbłowski

(Dokończenie ze str. 1-ej)

się tu do czynienia znowu z chęcią zmiany opinii publicznej. Wskazał również, że cała polityka Stanów Zjednoczonych, które utrudniają zawarcie rozejmu w Korei, remilitaryzują Niemcy i Japonię, organizują spiski przeciwko poko-

## Prowokacyjnymi oskarżeniami wojsk koreańskich chce sztab amerykański zastraszyć swych żołnierzy i podnieść ich „morale“

PARYZ 29. 11. K ORESPONDENT agencji Telepres donosi z Waszyngtonu, że nowe szczegóły, jakie wyszły na jaw, rzuciły snop światła na raporty o publikowaniu tzw. „raportu” Hanleya. Jak wiadomo, raport ten prowokacyjnie twierdził, że koreańskie wojska rzekomo mordują jeńców wojennych.

Oficer informacji sztabu Ridgwaya stwierdza, że „raport” Hanleya został opracowany i opublikowany na rozkaz dowódcy VIII armii amerykańskiej w Korei — gen. van Fleeta.

Van Fleet kategorycznie zażądał takiego raportu w celu zastraszenia amerykańskich i innych żołnierzy, bardziej skłonnych do poddawania się niż do walki. Kampania ta, według Fleeta, była potrzebna, ponieważ morale i wartość bojowa żołnierzy katastrofalnie spadły.

Oskarżenia wysunięte przez Hanleya — stwierdza płk. Welsh — nie są oparte na żadnych faktach i nie odpowiadają rzeczywistości.

## AMERYKANIE UŻYLI PONOWNIE GAZÓW TRUJĄCYCH

PEKIN. W OJSKA amerykańskie użyły ponownie na froncie koreańskim gazów trujących.

Dnia 17 listopada interwencji amerykańscy ostrzelali w rejonie na północny zachód od Kumuwa pozycje wojsk ludowych pociskami, z których po eksplozji zaczął wydobywać się gęsty żółty dym. Żołnierze, którzy znaleźli się blisko miejsca wybuchu tych pocisków, ulegli zatruciu.

## WOJSKOWA LINIA DEMARKACYJNA ZATWIERDZONA

PEKIN. 27 listopada na posiedzeniu w Pannundzie delegacje obu stron w pełnym składzie zatwierdziły porozumienie w sprawie drugiego punktu porządku dziennego, tj. w sprawie linii demarkacyjnej, wytyczonej przez podkomisję oficerów łącznikowych.

Po osiągnięciu porozumienia w sprawie linii demarkacyjnej delegacje przystąpiły do dyskusji nad trzecim punktem porządku dziennego. W punkcie tym delegaci omówili sprawę przerwania ognia w Korei i szczegóły zawarcia rozejmu.

## 117.669.320 podpisów pod Apelem Rady Pokoju w ZSRR

Uczony, murarz, poeta, patriarcha wzywają do walki o pokój

Komunikat Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju

Moskwa 29. 11. R ADZIECKI Komitet Obrony Pokoju ogłosił komunikat, w którym podaje wyniki kampanii zbierania podpisów w ZSRR pod Apelem Światowej Rady Pokoju w sprawie zawarcia paktu pokoju między wielkimi mocarstwami.

W YNIKI kampanii świadczą o jednomyślnym poparciu przez cały naród radziecki Apele Światowej Rady Pokoju oraz o stanowczej decyzji ludzi radzieckich zapobieżenia wojnie i obrony pokoju.

Od początku kampanii od dnia 15 listopada br. 117.669.320 obywateli radzieckich złożyło swe podpisy pod Apelem Światowej Rady Pokoju. Zbieranie podpisów pod apelem na rzecz zawarcia paktu pokoju przebiegało w atmosferze olbrzymiego entuzjazmu politycznego i w atmosferze wzmożonej pracy.

W DALSZYM ciągu obrad III Wszczęziwzkiej Konferencji Obrońców Pokoju rozpoczęła się dyskusja nad referatem przewodniczącego Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju — Mikołaja Tichonowa

o wynikach akcji zbierania w ZSRR podpisów pod Apelem Światowej Rady Pokoju w sprawie zawarcia paktu pokoju między wielkimi mocarstwami oraz o kolejnych zadaniach walki o pokój.

Jako pierwszy zabrał głos w dyskusji wybitny uczyony radziecki, prezes Akademii Nauk ZSRR — ALEKSANDER NIESMIEJANOW. Stwierdził on, że uczeni radzieccy nie mogą dopuścić do tego, aby odkrycia naukowe i wynalazki stały się w interesie garstki imperialistów straszliwym środkiem zagłady ludzkości, środkiem niszczeniaabytków kulturalnych, zagrożeniem nie tylko dla kultury, lecz dla samego istnienia ludzi na ziemi.

Z kolei przemawiał wybitny murarz moskiewski, laureat Nagrody Stalinowskiej — WASYL KOROLEW. Mówił on o ogromnym budownictwie, które prowadzone jest w stolicy ZSRR, o jej nowych, pięknych ulicach, o wspólnych wieżowcach moskiewskich.

Przewodniczący Republikańskiego Komitetu Obrony Pokoju Gruzickiej SRR, pisarz — ILO MOSASZILI, przemawiając w imieniu narodu gruzickiego oświadczył o jedności narodu gruzickiego w walce o pokój, o bezpieczeństwo narodów, przeciwko zbrodniczemu planowi podległości do nowej wojny.

W dyskusji przemawiał następnie patriarcha moskiewski i wszechrosyjski — ALEKSIEJ. Zwierając się do delegatów konferencji oświadczył on: rosyjska cerkiew prawosławna kierując się pragnieniem okazania pomocy sprawie zachowania i utrwalenia pokoju na całym świecie wita III Wszczęziwzkową Konferencję Obrońców Pokoju i błogosławi jej pracę i zdecydowanie prowadzenie walki o pokój aż do zwycięstwa. Wraz z całym narodem rosyjska cerkiew prawosławna konsekwentnie walczy o pokój i brońi sprawę pokoju.

Wzywa ona wszystkich chrześcijan do wykonania swego obowiązku chrześcijańskiego — obrony pokoju. Cerkiew rosyjska gorąco popiera Apele Światowej Rady Pokoju, odpowiadając pragnieniu współpracy wszystkich narodów.

Wprowadzenie skutecznej i powszechnej kontroli wykonania zakazu produkcji broni atomowej stawia wszystkich na równym szczeblu. Żadne państwo nie może się przy takim ujęciu sprawy znaleźć w gorszej sytuacji od innego. Odrzucenie takiego rozwiązania problemu rozbrojenia przez jakikolwiek rząd uprawnia do podejrzenia, że rząd ten nosi się właśnie z zamiarem użycia broni atomowej.

Po szczegółowym omówieniu propozycji radzieckich, wiceminister Wierbłowski podkreślił, że przedstawiając swe propozycje Związek Radziecki dał jeszcze raz wyraz swej pokojowej polityce. Propozycje te są tak jasne, że gdyby Stany Zjednoczone pozwoliły się wypowiedzieć tym wszystkim, którym swoją wolę dyktują, tak swobodnie, jak wbrew insynuacjom Jessupa, wypowiada się naród polski, porozumienie w tej sprawie mogłoby nastąpić bez większej trudności.

Przyjęcie poprawek radzieckich daje Zgromadzeniu możliwość wprowadzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych z impasu, w którym się ona od lat znajduje.

W zakończeniu przemówienia wiceminister Wierbłowski oświadczył, że ten, kto pragnie rozbrojenia, nie może uchylać się od obowiązku przyjęcia tych poprawek. Kto za nimi głosuje, ten stwierdza, że nienawidzi wojny, a drogi mu jest pokój. Za takim rozbrojeniem, za prawdziwym rozbrojeniem wypowiada się delegacja polska.

## Krótkie wiadomości ze świata

\* Rzymski korespondent dziennika „Manchester Guardian”, omawiając toczące się w Rzymie obrady VIII sesji „rady atlantyckiej” pisze, że ministerstwo wojny USA forsuje swych ludzi na kierownicze stanowiska w dowództwie „sił zbrojnych bloku atlantyckiego”.

\* W Izbie Gmin odbyła się dyskusja nad wnioskiem rządu domagającym się ratyfikacji separatystycznego traktatu z Japonią. Wielu posłów partii pracy ostro skrytykowało traktat narzucony Japonii przez USA.

\* W Karaczi odbył się wieloletni wiec na znak solidarności narodu Pakistanu z walką narodu egipskiego przeciwko imperializmowi.

Ważnym elementem w dyskusji był wybitny uczyony radziecki, prezes Akademii Nauk ZSRR — ALEKSANDER NIESMIEJANOW. Stwierdził on, że uczeni radzieccy nie mogą dopuścić do tego, aby odkrycia naukowe i wynalazki stały się w interesie garstki imperialistów straszliwym środkiem zagłady ludzkości, środkiem niszczeniaabytków kulturalnych, zagrożeniem nie tylko dla kultury, lecz dla samego istnienia ludzi na ziemi.

Z kolei przemawiał wybitny murarz moskiewski, laureat Nagrody Stalinowskiej — WASYL KOROLEW. Mówił on o ogromnym budownictwie, które prowadzone jest w stolicy ZSRR, o jej nowych, pięknych ulicach, o wspólnych wieżowcach moskiewskich.

Przewodniczący Republikańskiego Komitetu Obrony Pokoju Gruzickiej SRR, pisarz — ILO MOSASZILI, przemawiając w imieniu narodu gruzickiego oświadczył o jedności narodu gruzickiego w walce o pokój, o bezpieczeństwo narodów, przeciwko zbrodniczemu planowi podległości do nowej wojny.

W dyskusji przemawiał następnie patriarcha moskiewski i wszechrosyjski — ALEKSIEJ. Zwierając się do delegatów konferencji oświadczył on: rosyjska cerkiew prawosławna kierując się pragnieniem okazania pomocy sprawie zachowania i utrwalenia pokoju na całym świecie wita III Wszczęziwzkową Konferencję Obrońców Pokoju i błogosławi jej pracę i zdecydowanie prowadzenie walki o pokój aż do zwycięstwa. Wraz z całym narodem rosyjska cerkiew prawosławna konsekwentnie walczy o pokój i brońi sprawę pokoju.

Wzywa ona wszystkich chrześcijan do wykonania swego obowiązku chrześcijańskiego — obrony pokoju. Cerkiew rosyjska gorąco popiera Apele Światowej Rady Pokoju, odpowiadając pragnieniu współpracy wszystkich narodów.

## ZMP-owcy „Pafawagu” walczą zwycięsko o socjalistyczny stosunek do pracy całej młodzieży

MŁODZI robotnicy — aktywni ZMP z wydziału mechanicznego wrocławskiej fabryki „Pafawag” od kilku miesięcy prowadzą zwycięską walkę o socjalistyczny stosunek do pracy całej zatrudnionej w zakładzie młodzieży. ZMPowcy prowadzą różnorodną w formach pracę wychowawczą.

M. in. wskutek żądania młodych robotników skierowano do sądu sprawę uporczywego bumelanta — Jerzego Rososzczuka, karanego u przednio za opuszczanie pracy grzywnami pieniężnymi.

Obecnie sąd skazał Rososzczuka na jeden miesiąc aresztu. W pracy wychowawczej dużą rolę odgrywają rozmowy indywidualne, w których ZMP-owcy wyjaśniają bumelantom jak szkodliwy dla nich, dla załogi i dla gospodarki narodojowej jest nieuczynny stosunek do pracy. Ponadto notoryczni bumelanci są piętnowani i ośmieszani w gazetce ściennej.

Dobre wyniki dała również metoda kierowania niektórych bumelantów do produkcyjnych brigad. Młody ślusarz Marian Iwański był wielokrotnie karany za bumelantwo. Od czasu skierowania go do pracy w produkcyjnej brigadzie roboczej im. Ludwika Waryńskiego zmienił on radykalnie swój stosunek do wykonywanych obowiązków i w ciągu ostatnich dwóch miesięcy nie opuścił ani jednego dnia roboczego.

Podobnie było ze ślusarzem Stanisławem Drzygą. Energiczna walka z absencją, jaką prowadzi ZMP-owcy z wydziału mechanicznego „Pafawagu”, przyczyniła się do zmniejszenia o 30 proc. w ciągu ostatniego miesiąca ilości utraconych wskutek bumelantwa roboczości. Obecnie ilość utraconych roboczości wynosi 0,8 proc. w stosunku do frekwencji całej załogi tego wydziału.



Akademicy wykonali plan zdobywania odznak SPO w 62 proc.

Politechnika przoduje

W SRÓD wszystkich wyższych uczelni Wrocławia na odcinku zdobywania odznak SPO przoduje Politechnika. Na ogólną ilość 330 odznak, zaplanowanych na br. studenci tej uczelni zdobyli już 350. A jeśli się doda, że obecnie setki dalszych studentów zdejdują normy, potrzebne do uzyskania tej zaszczytnej odznaki, to staje się jasne, że praca sportowa na Politechnice przebiega dobrze i że uczelnia ta może służyć za wzór innym.

Dwa mecze koszykówki

W DNIU dzisiejszym odbędą się we Wrocławiu dwa zaległe spotkania pierwszej rundy dolnośląskiej klasy koszykówki. Zawody zapowiadają się bardzo ciekawie.

W pierwszym meczu, który rozegrany zostanie w sali sportowej przy ul. Saperskiej spotkać się OWKS i Ogniwo. Pojedynkę mistrza Okręgu z jego największym rywalem Ogniwo, powinien dostarczyć widzom dużo emocji.

Ponieważ wojskowi doznali niedawno porażki ze świdnickim Kolejarzem, wynik dzisiejszego spotkania może w znacznym stopniu zadecydować, która z drużyn: OWKS czy Kolejarz Świdnica wejdą do pułi finałowej.

W historii spotkań Ogniwa i OWKS-u dwa zakończyły się zwycięstwem wojskowych a jeden mecz rozstrzygnęli na swoją korzyść samorządowcy.

Drugi mecz rozegrany zostanie w sali WOSS (Stadion Olimpijski), gdzie spotkać się Gwardia z AZS-em.

Początek zawodów o godzinie 20-ej. (Zuk)

Spod znaku rękawicy

DRUZYNA pięciarzy francuskich (FSGT), która przybędzie do Polski w najbliższych dniach rozegra tylko dwa spotkania, a nie trzy jak projektowano uprzednio.

Pierwszy mecz bokserzy francuscy stoczą w Bytomiu z reprezentacją ZS Górnik, a drugi rozegrają w Poznaniu z repr. Kolejarza.

1 GRUDNIA dojdzie do drugo oczekiwanej spotkania bokserów pomiędzy wrocławskimi drużynami, Ogniwo i Stalą-Pafawagu. Mecz rozegrany zostanie w Hali Ludowej.

DRUZYNA Budowlanych, która w nadchodzącą niedzielę wystąpi w meczu o mistrzostwo dolnośląskiej klasy wojewódzkiej, doznała poważnego osłabienia.

Jeden z najlepszych zawodników zespołu, Rudner przegrzując na mistrzostwach swego zrzeszenia przez k.o. z Trąbką, będzie musiał pauzować przez dłuższy czas.

W MECZU bokserskim w Stupsku, miejscowa Gwardia pokonała Gwardię Toruń 12:3. Dużą niespodziankę sprawił młody Rozpierski (Stupsk), który pokonał w wadze koguciej byłego mistrza Polski Gumowskiego. (Bil)

— Poczekaj-no, poczekaj. Czy jesteś komsomółką? No, to sama oceń: co z tego wyjdzie? Nie wypełniłście nawet połowy zadania i — zdezertowaliście? Komsomolcy tak nie postępują. To wstyd.

— Nic nie szkodzi. Nie będziemy się wstydzili.

— Ach, jakaś ty... Ja na twoim miejscu nie odjechałbym do zakończenia budowy. Widziałas, jacy to u nas pracują kawalerowie: młodzi, piękni, technicy, betoniarze, szoferzy...

— Co mnie tam obchodzi wasi szoferzy. Mam swego chłopca — spokojnie odpowiedziała brygadierka. — A jeżeli nie dacie pokwitowania, i tak pojedziemy.

Walentyna Georgiewna słuchała, jak kierownik, na którego czeka taka masa spraw, cierpliwie namawia brygadierkę, nie wspominając ani słówkiem o napiętej sytuacji na budowie, ani też o obrażającym, niesprawiedliwym piśmie od zwierzchności. Słuchała, jak usiłował przekonywać, przemawiać do sumienia, żartować, chociaż żartować wcale nie umiał, jak również nie umiał gniewać się na serio. Patrzyła na jego siwą głowę, na jego zmieszany uśmiech — i rosła w niej głucha niechęć do tej upartej dziewczyny.

Iwan Siemionowicz wreszcie machnął ręką i rzekł zmęczonym głosem: — Wypiszc, Walentyno Georgiewno, pokwitowanie, niech już odjeżdżają... Nic nie poradzę — i cofnął się do gabinetu.

— Jak wam nie wstyd — przemówiła, pełna żalu, Walentyna Georgiewna, gdy tylko zamknęły się za nim drzwi. — Widzicie przecież, że leje deszcz, że auta bu-

— Poczekał-no, poczekaj. Czy jesteś komsomółką? No, to sama oceń: co z tego wyjdzie? Nie wypełniłście nawet połowy zadania i — zdezertowaliście? Komsomolcy tak nie postępują. To wstyd.

— Nic nie szkodzi. Nie będziemy się wstydzili.

— Ach, jakaś ty... Ja na twoim miejscu nie odjechałbym do zakończenia budowy. Widziałas, jacy to u nas pracują kawalerowie: młodzi, piękni, technicy, betoniarze, szoferzy...

— Co mnie tam obchodzi wasi szoferzy. Mam swego chłopca — spokojnie odpowiedziała brygadierka. — A jeżeli nie dacie pokwitowania, i tak pojedziemy.

Walentyna Georgiewna słuchała, jak kierownik, na którego czeka taka masa spraw, cierpliwie namawia brygadierkę, nie wspominając ani słówkiem o napiętej sytuacji na budowie, ani też o obrażającym, niesprawiedliwym piśmie od zwierzchności. Słuchała, jak usiłował przekonywać, przemawiać do sumienia, żartować, chociaż żartować wcale nie umiał, jak również nie umiał gniewać się na serio. Patrzyła na jego siwą głowę, na jego zmieszany uśmiech — i rosła w niej głucha niechęć do tej upartej dziewczyny.

Iwan Siemionowicz wreszcie machnął ręką i rzekł zmęczonym głosem: — Wypiszc, Walentyno Georgiewno, pokwitowanie, niech już odjeżdżają... Nic nie poradzę — i cofnął się do gabinetu.

— Jak wam nie wstyd — przemówiła, pełna żalu, Walentyna Georgiewna, gdy tylko zamknęły się za nim drzwi. — Widzicie przecież, że leje deszcz, że auta bu-

Obozy przedolimpijskie narciarzy i hokeistów

W TATRACH nie ma śniegu. Jedynie w niewielkich załamaniach skalnych nad Czarnym Stawem Gąsienicowym w drodze na Zawrat, leżą niewielkie zrudziały od deszczu platy śniegu. Olimpijczyści mają pecha — biadają górali.

Jest już tradycja, że kiedy nasi czolowi narciarze przygotowują się do ważniejszych imprez międzynarodowych śniegu w Tatrach nie znajdziesz nawet „na lekarstwo”. Tak jest i w tym roku. Obóz kadry narciarskiej na Kalałówkach rozpocznie się więc w niezbyt dogodnych warunkach.

30 NAJLEPSZYCH

W SOBOTĘ 1 grudnia zjedzie do Zakopanego 30 najlepszych narciarzy.

Po dwutygodniowym obozie wyłoniona zostanie ekipa narodowa, która pod okiem trenerów Kozdrunia, Lipkowskiego i Orlewicza przejdzie ostatni szlif przed igrzyskami olimpijskimi w Oslo.

Najwięcej reprezentantów przysyła na obóz na Kalałówkach CWKS: bracia Marusarze,

Kula, Wawrytko, Krzeptowski, Zarzycki, Naorniakowski, Raszka, Ciaptak - Gąsienica, Węgrzyńkiewicz, Grocholska, Bujakówna.

AZS wysłała: Dziedzica, Gąsienicę-Roja, Kodalską, Forteckiego.

Budowlani — Tajnera, a Gwardia: Kwapienia, Bukowskiego, Szindlera i Kowalską.

NA TORKACIE...

OD DWÓCH tygodni odbywa się na sztucznej lodowisku w Kątowicach przedolimpijski obóz kadry hokejowej. I tu kapryśna jesieńna pogoda daje się mocno we znaki. Maszyny Torkatu pracują „pełną parą”. Z trudnością przygotowuje się tafle lodową.

Jak na razie doskonałe spijuje się młodzież. Forma starszych zawodników budzi największe obawy trenera Kasprzyskiego. Najlepiej o przewadze młodzieży świadczy poniedziałkowy mecz: Polska A — Polska B zakończony wysokim zwycięstwem zespołu B 6:2 (1:0, 2:1, 3:1).

Drużyna zwycięzców składająca się z młodych, czyniących systematyczne postępy zawodników zdeklasowała zespół A, w barwach którego grają: Gansiniec, Szlendak, Palus, Szciorch, Jezak, Lewacki, Masełko, Świczar i Olszewski.

Najbardziej podobala się para opolskich napastników: Trojanowski, Czech, oraz Chodakowski i Burda. (Bil)

DRUGA Szkoła Samochodowa mieszcząca się przy placu Engelsa 11. Na odbywającym się obecnie kursie uczestniczą 82 osoby. Warunki do nauki są wspaniałe. Szereg eksponatów, wykresów, aparaty do wyświetlenia prze-

zrocy, wszystko to jest oddane do dyspozycji uczestników kursu.

Poza salą wykładową są jeszcze inne, w których znajdują się części różnych motorów.

Na podwyższeniu umieszczone jest nawet całe podwozie samochodowe. Uczestnicy kursu poznają tu praktycznie nie działające wszystkie kłopotliwe mechanizmy.

Jak: sprzętła, hamulców, działanie silnika itp. Ponadto PZM-ot posiada własne warsztaty samochodowe, gdzie trzeba odbyć praktykę niezbędną do egzaminów.

KURSY samochodowe organizowane przez nas — informuje ob. Nizio sekretarz wydziału szkoleniowego PZM-ot cieszą się we Wrocławiu ogromnym powodzeniem. Ucząca się młodzież rekrutuje się przeważnie z warstwy: robotniczej i chłopskiej.

— Czy dużo osób rezygnuje z rozpoczętej nauki? — Bardzo mało. Zwykle do egzaminów przystępuje około 90 procent wszystkich zapisanych. Tych, którzy nie zdali egzaminów jest zaledwie od 4 do 5 procent, co świadczy o wysokim poziomie kursu. Oprócz wykładów, kursanci muszą odbyć po 15 jazd 15-minutowych pod okiem wykwalifikowanego instruktora, plus 5 jazd 15-minutowych na motocyklu typu SHL i BMW.

— Ile wynosi opłata kursu? — Normalnie uczestnicy opłacają po 200 zł., niezmniejszając 50 procent mając 50 procent zniżki a nawet niektórzy są całkowicie zwolnieni od opłaty. Pieniądże te są przeznaczane na pokrycie kosztów związanych z utrzymaniem lokali, samochodów i warsztatów.

W BIEŻĄCYM roku zostaną ponadto zorganizowane kursy podwyższania kwalifikacji kierowców pojazdów mechanicznych.

Jak widać z tego wydziału szkoleniowego PZM-ot dobrze pracuje. Zadzwońcie do naszej społecznej pracy wrocławskich działaczy sportu motorowego. (Hcn)

technice, jeśli cały aktyw studencki włączy się do tej akcji, plan będzie wykonany. M. Z.

Pierwsi mistrzowie ZSRR w tenisie stołowym

MISTRZOSTWA w tenisie stołowym, rozegrane poraz pierwszy w ZSRR zgromadziły na starcie ponad 90 zawodników i zawodniczek z całego kraju. Tytuł mistrza ZSRR zdobył reprezentant Armenii — Akopian, w konkurencji kobiet — Mitrow (Estońska SRR).

Bilans sezonu lekkoatletów radzieckich

REGOCROZNY sezon przyniósł dalszy rozwój lekkoatletyki radzieckiej. Reprezentanci ZSRR pobili ogółem w 1951 r. 49 rekordów krajowych, 12 — światowych i 2 europejskie. Oprócz tego wyrównano jeden rekord światowy (Hynkina w biegu na 60 m) i jeden europejski (Suchariow w biegu na 100 m).

Opublikowana ostatnio lista dzieściu najlepszych lekkoatletów i lekkoatletek ZSRR w 34 konkurencjach (23 męskie i 11 żeńskich) wykazuje, że w 24 konkurencjach podniosła się znacznie przeciętna wyników.

— Jakże są możliwości zdawania norm w najbliższych dniach? — Zadnych trudności nie widzę. Do 5 grudnia boiska są otwarte. Później próby będą przeprowadzane tylko na żądania poszczególnych kół.

Checmy — mówi ob. Buczkowski, aby nasze wrocławskie środowisko stało się produkujące w całej Polsce. A żeby to osiągnąć, trzeba zmobilizować do pracy nie tylko cały aktyw sportowy, ale i organizację akademicką. ZMP i ZSP winny położyć większy nacisk na sprawę zdobywania SPO.

Wykonaliśmy już plan w 62 proc. Jeśli na wszystkich uczelniach praca zostanie postawiona na takim poziomie jak na Pol-

— Poczekał-no, poczekaj. Czy jesteś komsomółką? No, to sama oceń: co z tego wyjdzie? Nie wypełniłście nawet połowy zadania i — zdezertowaliście? Komsomolcy tak nie postępują. To wstyd.

— Nic nie szkodzi. Nie będziemy się wstydzili.

— Ach, jakaś ty... Ja na twoim miejscu nie odjechałbym do zakończenia budowy. Widziałas, jacy to u nas pracują kawalerowie: młodzi, piękni, technicy, betoniarze, szoferzy...

— Co mnie tam obchodzi wasi szoferzy. Mam swego chłopca — spokojnie odpowiedziała brygadierka. — A jeżeli nie dacie pokwitowania, i tak pojedziemy.

Walentyna Georgiewna słuchała, jak kierownik, na którego czeka taka masa spraw, cierpliwie namawia brygadierkę, nie wspominając ani słówkiem o napiętej sytuacji na budowie, ani też o obrażającym, niesprawiedliwym piśmie od zwierzchności. Słuchała, jak usiłował przekonywać, przemawiać do sumienia, żartować, chociaż żartować wcale nie umiał, jak również nie umiał gniewać się na serio. Patrzyła na jego siwą głowę, na jego zmieszany uśmiech — i rosła w niej głucha niechęć do tej upartej dziewczyny.

Iwan Siemionowicz wreszcie machnął ręką i rzekł zmęczonym głosem: — Wypiszc, Walentyno Georgiewno, pokwitowanie, niech już odjeżdżają... Nic nie poradzę — i cofnął się do gabinetu.

— Jak wam nie wstyd — przemówiła, pełna żalu, Walentyna Georgiewna, gdy tylko zamknęły się za nim drzwi. — Widzicie przecież, że leje deszcz, że auta bu-

— Poczekał-no, poczekaj. Czy jesteś komsomółką? No, to sama oceń: co z tego wyjdzie? Nie wypełniłście nawet połowy zadania i — zdezertowaliście? Komsomolcy tak nie postępują. To wstyd.

— Nic nie szkodzi. Nie będziemy się wstydzili.

— Ach, jakaś ty... Ja na twoim miejscu nie odjechałbym do zakończenia budowy. Widziałas, jacy to u nas pracują kawalerowie: młodzi, piękni, technicy, betoniarze, szoferzy...

— Co mnie tam obchodzi wasi szoferzy. Mam swego chłopca — spokojnie odpowiedziała brygadierka. — A jeżeli nie dacie pokwitowania, i tak pojedziemy.

Walentyna Georgiewna słuchała, jak kierownik, na którego czeka taka masa spraw, cierpliwie namawia brygadierkę, nie wspominając ani słówkiem o napiętej sytuacji na budowie, ani też o obrażającym, niesprawiedliwym piśmie od zwierzchności. Słuchała, jak usiłował przekonywać, przemawiać do sumienia, żartować, chociaż żartować wcale nie umiał, jak również nie umiał gniewać się na serio. Patrzyła na jego siwą głowę, na jego zmieszany uśmiech — i rosła w niej głucha niechęć do tej upartej dziewczyny.

Iwan Siemionowicz wreszcie machnął ręką i rzekł zmęczonym głosem: — Wypiszc, Walentyno Georgiewno, pokwitowanie, niech już odjeżdżają... Nic nie poradzę — i cofnął się do gabinetu.

— Jak wam nie wstyd — przemówiła, pełna żalu, Walentyna Georgiewna, gdy tylko zamknęły się za nim drzwi. — Widzicie przecież, że leje deszcz, że auta bu-

— Poczekał-no, poczekaj. Czy jesteś komsomółką? No, to sama oceń: co z tego wyjdzie? Nie wypełniłście nawet połowy zadania i — zdezertowaliście? Komsomolcy tak nie postępują. To wstyd.

— Nic nie szkodzi. Nie będziemy się wstydzili.

— Ach, jakaś ty... Ja na twoim miejscu nie odjechałbym do zakończenia budowy. Widziałas, jacy to u nas pracują kawalerowie: młodzi, piękni, technicy, betoniarze, szoferzy...

— Co mnie tam obchodzi wasi szoferzy. Mam swego chłopca — spokojnie odpowiedziała brygadierka. — A jeżeli nie dacie pokwitowania, i tak pojedziemy.

Walentyna Georgiewna słuchała, jak kierownik, na którego czeka taka masa spraw, cierpliwie namawia brygadierkę, nie wspominając ani słówkiem o napiętej sytuacji na budowie, ani też o obrażającym, niesprawiedliwym piśmie od zwierzchności. Słuchała, jak usiłował przekonywać, przemawiać do sumienia, żartować, chociaż żartować wcale nie umiał, jak również nie umiał gniewać się na serio. Patrzyła na jego siwą głowę, na jego zmieszany uśmiech — i rosła w niej głucha niechęć do tej upartej dziewczyny.

Iwan Siemionowicz wreszcie machnął ręką i rzekł zmęczonym głosem: — Wypiszc, Walentyno Georgiewno, pokwitowanie, niech już odjeżdżają... Nic nie poradzę — i cofnął się do gabinetu.

— Jak wam nie wstyd — przemówiła, pełna żalu, Walentyna Georgiewna, gdy tylko zamknęły się za nim drzwi. — Widzicie przecież, że leje deszcz, że auta bu-

Występ zespołu Armii Radzieckiej wprawiał w zachwyty widownię wrocławską

NA ZAKOŃCZENIE miesiąca Pogłębiecia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbył się w Hali Ludowej występ, mającego już we Wrocławiu ustaloną markę, Zespołu Pieśni i Tańca Armii Radzieckiej pod kierownictwem Minina.

CIEKAWY i urozmaicony repertuar i artystyczne, pełne temperamentu i humoru wykonanie, zciągając uwagę na występy tego zespołu tłumy publiczności. I tym razem Hala Ludowa wypełniła się po brzegi kilkunasto - tysięcznym tłumem publiczności, oklaskującym entuzjastycznie radzieckich tancerzy, chórzystów i orkiestrę.

W wykonaniu zespołu tanecznego zobaczyliśmy tym razem 4 tańce: barwny taniec ludowy z udziałem czterech solistek, charakterystyczny taniec marynarzy, ludową pantomimę taneczną i taniec kozaków.

Z jakimś temperamentem i fantazją tańczą ci tancerze: kręcą błyskawicznie wprost piruetę, płyną bez wysiłku w niezliczonych odmiannych prysiad i holubców, wzbijają się w powietrze, jakby dla nich nie

istniało prawo przyciągania ziemi. Zwalaszcza w „tancerz marynarzy” i „kozackim”, kunszt taneczny i sprawność fizyczna tancerzy jest wprost niestychana.

W finale tańca kozackiego, wśród błyszcących klingi szabel, trudno urokliwie uchwylić ruchy wirujących w szalonym tempie nóg tancerzy.

Chór, występujący najczęściej z towarzyszeniem orkiestry o charakterystycznym składzie instrumentów ludowych, posiada bardzo czyste brzmienie i wydobywa z wykonanych utworów bardzo interesujące efekty rytmiczne i dynamiczne.

Na uwagę zasługują umiejętności ustawiania mikrofonów, nie tylko przed zespołem śpiewającym, lecz i wśród solistów, na skutek czego potrafiono do minimum zredukować mankamenty megafonowego odbioru. Widocznie zespół ten przeprowadził przed występem odpowiednie próby mikrofonowe, co niestety nie często trafia się naszym zespołom występującym w Hali Ludowej.

Prawie wszystkie pieśni wykonywane były z solistami.

Skąd doprawdy w jednym zespole znajdują się tylu dobrych tenorów, których pozadźwięczności nie jedna scena operowa. W szczególności Mikołaj Gryniow i Iwan Suszykan odznaczają się bardzo pięknym, miękkim brzmieniem głosu, lekką bez wysiłku śpiewaną górą i dobrą techniką śpiewu oraz bohaterski tenor solisty, który z towarzyszeniem chóru, odśpiewał „Rzekę Rycerzy” Makarowa, imponującą potęgą i metalicznym brzmieniem.

Wiele pieśni wykonanych przez chór Zespołu Armii Radzieckiej, to najnowsze, nie słyszane jeszcze u nas pieśni masowe i żołnierskie na aktualne tematy. Bardzo dowcipne, aktualne, satyryczne pieśni wykonywał duet wokalny z towarzyszeniem orkiestry. Zwalaszcza kuplety-piosenki „Bohaterowie”, wyuczywały na widowni salwy śmiechu.

Obrzymim powodzeniem cieszyły się też 3 polskie pieśni ludowe, które soliści i zespół wykonali w języku polskim z doskonałym rozumieniem charakterystycznej rytmiki i tempa polskich krakowiaków i mazurów. Kalina Hotecka

W najbliższą niedzielę tj. 2 grudnia reprezentacja Dolnego Śląska zmierzy się w kolejnym meczu pucharowym z drużyną Warszawy w Wotowie. 16 grudnia zapasnicy spotkają się w Boguszowie z „osemką” Poznania, a 6 stycznia w Wałbrzychu dojdzie do meczu: Dolny Śląsk — Kraków. (Bil)

W najbliższą niedzielę tj. 2 grudnia reprezentacja Dolnego Śląska zmierzy się w kolejnym meczu pucharowym z drużyną Warszawy w Wotowie. 16 grudnia zapasnicy spotkają się w Boguszowie z „osemką” Poznania, a 6 stycznia w Wałbrzychu dojdzie do meczu: Dolny Śląsk — Kraków. (Bil)

W najbliższą niedzielę tj. 2 grudnia reprezentacja Dolnego Śląska zmierzy się w kolejnym meczu pucharowym z drużyną Warszawy w Wotowie. 16 grudnia zapasnicy spotkają się w Boguszowie z „osemką” Poznania, a 6 stycznia w Wałbrzychu dojdzie do meczu: Dolny Śląsk — Kraków. (Bil)

W najbliższą niedzielę tj. 2 grudnia reprezentacja Dolnego Śląska zmierzy się w kolejnym meczu pucharowym z drużyną Warszawy w Wotowie. 16 grudnia zapasnicy spotkają się w Boguszowie z „osemką” Poznania, a 6 stycznia w Wałbrzychu dojdzie do meczu: Dolny Śląsk — Kraków. (Bil)

W najbliższą niedzielę tj. 2 grudnia reprezentacja Dolnego Śląska zmierzy się w kolejnym meczu pucharowym z drużyną Warszawy w Wotowie. 16 grudnia zapasnicy spotkają się w Boguszowie z „osemką” Poznania, a 6 stycznia w Wałbrzychu dojdzie do meczu: Dolny Śląsk — Kraków. (Bil)

W najbliższą niedzielę tj. 2 grudnia reprezentacja Dolnego Śląska zmierzy się w kolejnym meczu pucharowym z drużyną Warszawy w Wotowie. 16 grudnia zapasnicy spotkają się w Boguszowie z „osemką” Poznania, a 6 stycznia w Wałbrzychu dojdzie do meczu: Dolny Śląsk — Kraków. (Bil)

W najbliższą niedzielę tj. 2 grudnia reprezentacja Dolnego Śląska zmierzy się w kolejnym meczu pucharowym z drużyną Warszawy w Wotowie. 16 grudnia zapasnicy spotkają się w Boguszowie z „osemką” Poznania, a 6 stycznia w Wałbrzychu dojdzie do meczu: Dolny Śląsk — Kraków. (Bil)

W najbliższą niedzielę tj. 2 grudnia reprezentacja Dolnego Śląska zmierzy się w kolejnym meczu pucharowym z drużyną Warszawy w Wotowie. 16 grudnia zapasnicy spotkają się w Boguszowie z „osemką” Poznania, a 6 stycznia w Wałbrzychu dojdzie do meczu: Dolny Śląsk — Kraków. (Bil)

W najbliższą niedzielę tj. 2 grudnia reprezentacja Dolnego Śląska zmierzy się w kolejnym meczu pucharowym z drużyną Warszawy w Wotowie. 16 grudnia zapasnicy spotkają się w Boguszowie z „osemką” Poznania, a 6 stycznia w Wałbrzychu dojdzie do meczu: Dolny Śląsk — Kraków. (Bil)

W najbliższą niedzielę tj. 2 grudnia reprezentacja Dolnego Śląska zmierzy się w kolejnym meczu pucharowym z drużyną Warszawy w Wotowie. 16 grudnia zapasnicy spotkają się w Boguszowie z „osemką” Poznania, a 6 stycznia w Wałbrzychu dojdzie do meczu: Dolny Śląsk — Kraków. (Bil)

W najbliższą niedzielę tj. 2 grudnia reprezentacja Dolnego Śląska zmierzy się w kolejnym meczu pucharowym z drużyną Warszawy w Wotowie. 16 grudnia zapasnicy spotkają się w Boguszowie z „osemką” Poznania, a 6 stycznia w Wałbrzychu dojdzie do meczu: Dolny Śląsk — Kraków. (Bil)

W najbliższą niedzielę tj. 2 grudnia reprezentacja Dolnego Śląska zmierzy się w kolejnym meczu pucharowym z drużyną Warszawy w Wotowie. 16 grudnia zapasnicy spotkają się w Boguszowie z „osemką” Poznania, a 6 stycznia w Wałbrzychu dojdzie do meczu: Dolny Śląsk — Kraków. (Bil)

W najbliższą niedzielę tj. 2 grudnia reprezentacja Dolnego Śląska zmierzy się w kolejnym meczu pucharowym z drużyną Warszawy w Wotowie. 16 grudnia zapasnicy spotkają się w Boguszowie z „osemką” Poznania, a 6 stycznia w Wałbrzychu dojdzie do meczu: Dolny Śląsk — Kraków. (Bil)

W najbliższą niedzielę tj. 2 grudnia reprezentacja Dolnego Śląska zmierzy się w kolejnym meczu pucharowym z drużyną Warszawy w Wotowie. 16 grudnia zapasnicy spotkają się w Boguszowie z „osemką” Poznania, a 6 stycznia w Wałbrzychu dojdzie do meczu: Dolny Śląsk — Kraków. (Bil)

W najbliższą niedzielę tj. 2 grudnia reprezentacja Dolnego Śląska zmierzy się w kolejnym meczu pucharowym z drużyną Warszawy w Wotowie. 16 grudnia zapasnicy spotkają się w Boguszowie z „osemką” Poznania, a 6 stycznia w Wałbrzychu dojdzie do meczu: Dolny Śląsk — Kraków. (Bil)

W najbliższą niedzielę tj. 2 grudnia reprezentacja Dolnego Śląska zmierzy się w kolejnym meczu pucharowym z drużyną Warszawy w Wotowie. 16 grudnia zapasnicy spotkają się w Boguszowie z „osemką” Poznania, a 6 stycznia w Wałbrzychu dojdzie do meczu: Dolny Śląsk — Kraków. (Bil)

W najbliższą niedzielę tj. 2 grudnia reprezentacja Dolnego Śląska zmierzy się w kolejnym meczu pucharowym z drużyną Warszawy w Wotowie. 16 grudnia zapasnicy spotkają się w Boguszowie z „osemką” Poznania, a 6 stycznia w Wałbrzychu dojdzie do meczu: Dolny Śląsk — Kraków. (Bil)

W najbliższą niedzielę tj. 2 grudnia reprezentacja Dolnego Śląska zmierzy się w kolejnym meczu pucharowym z drużyną Warszawy w Wotowie. 16 grudnia zapasnicy spotkają się w Boguszowie z „osemką” Poznania, a 6 stycznia w Wałbrzychu dojdzie do meczu: Dolny Śląsk — Kraków. (Bil)

W najbliższą niedzielę tj. 2 grudnia reprezentacja Dolnego Śląska zmierzy się w kolejnym meczu pucharowym z drużyną Warszawy w Wotowie. 16 grudnia zapasnicy spotkają się w Boguszowie z „osemką” Poznania, a 6 stycznia w Wałbrzychu dojdzie do meczu: Dolny Śląsk — Kraków. (Bil)

Z notatnika reportera

NARCIARZE Stali - Pafawagu rozpoczęli suchą zaprawę przy gotowawcu do zbliżającego się sezonu. Odbywa się ona w poniedziałki i czwartki w godz. od 18-tej do 21-tej w domu klubowym przy ul. Na Grobli 23.

9 GRUDNIA rozegrany zostanie na basenie KZK ciekawy mecz pływacki z cyklu rozgrywek o „Puchar Miast” pomiędzy reprezentacjami Warszawy i Wrocławia.

W PIERWSZYCH dniach grudnia rozpoczęła się szachowe mistrzostwa Wrocławia kobiet. Wpisy do turnieju przyjmują się w świetlicy szachowej ZS Kolejarz, przy ul. Książkiewicza 18 1 p. w godzinach 18-21.

W PISY do mistrzostw Wrocławia juniorów przyjmuje w świetlicy AZS-u przy ul. Kuźniczkiej 43 ob. Grynszpan, we wtorki i czwartki w godz. 18-19.

SERGIUSZ ANTONOW

Deszcze

Przekład St. Damrosza

— No, dobrze, dobrze już... — rzekła dziewczyna zdziwiona i nieco zalekniona. — Jutro jeszcze popracujemy, tylko wypiszcie ten papierek.

Zastukano w ścianę. Sekretarka poszła do kierownika. Pisał coś, widocznie zapomniałszy o szesnastym aucie. Timofiejewa już nie było.

— Ja tu właśnie... — rzekł kierownik z dużymi pauzami, pisząc w dalszym ciągu — piszę te dokumenty... które wy musicie przepisać... jeszcze dziś wieczorem. Jadę dzisiaj do Moskwy — w tym miejscu zdecydowanie ciskać ołówki. — Trzeba im tam udowodnić, że w takim czasie nie autami, lecz łodziami musi się przewozić materiały.

— Poczekał-no, poczekaj. Czy jesteś komsomółką? No, to sama oceń: co z tego wyjdzie? Nie wypełniłście nawet połowy zadania i — zdezertowaliście? Komsomolcy tak nie postępują. To wstyd.

— Nic nie szkodzi. Nie będziemy się wstydzili.